

Sygn. akt VII U 2648/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Małgorzata Kowalska

Protokolant Agnieszka Goluch

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2015 roku w Lublinie

sprawy M. A.

z udziałem zainteresowanego B. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek odwołania M. A.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

z dnia 25 września 2013 roku znak R- (...)

oddala odwołanie

Sygn. akt: VII U 2648/13

UZASADNIENIE

Decyzją z 25.09.2013 r., R – (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w L., odmówił M. A. prawa do renty rodzinnej

po zmarłym mężu K. A. (1), albowiem małżonkowie

nie pozostawali we wspólności małżeńskiej (t. III, k. 11 akt „R” – renty rodzinnej).

W odwołaniu od powyższej decyzji M. A. zarzuciła organowi rentowemu błędne ustalenia co do braku wspólności małżeńskiej pomiędzy nią, a jej mężem (k. 2 i v. akt sprawy).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. A. urodziła się(...) r. Z małżeństwa

z K. A. (1) ma dwoje dzieci – B., urodzonego (...) oraz P., urodzonego (...) (t. I, k. 1v., 4-5 akt „R”). Po śmierci ojca (w dniu 05.06.1998 r. – t. I, k. 4 akt „R”) nabyli oni uprawnienia do renty rodzinnej (P. do dnia 28.02. 2010 r. – t. II, k. 61 akt „R”).

W postępowaniu o przyznanie powyższego świadczenia M. A. oświadczyła, że z powodu konfliktu rodzinnego, złego zachowania i znęcania się nad nią nie zamieszkiwała razem z mężem w chwili jego śmierci. Ponadto we wniosku o

rentę rodzinną wskazała inny, niż męża (B., ul. (...)) adres zamieszkania do przekazywania renty, tj. adres swoich rodziców w B., przy ul. (...) (t. I, k. 2, 3 akt „R”).

K. A. (1) cierpiał na (...), które utrudniały jego kontakt z otoczeniem i sprawiały, że stawał się agresywny (zeznania ubezpieczonej – k. 69v.-70 a. s.; zeznania świadków: J. M. – k. 26v.- 27, I. R. – k. 27 i v., U. Ź. – k. 27v. a. s.).

Z tego powodu ubezpieczona była zmuszona wyprowadzać się wielokrotnie ze wspólnego mieszkania w B., przy ul. (...) do położonego w innej części miasta – przy ul. (...) – mieszkania swoich rodziców. Zdaniem Sądu nastąpiło to definitywnie w dniu 29.04.1997 r. i zapoczątkowało stan faktycznej separacji małżonków (dokumenty urzędowe: zaprotokołowane wyjaśnienia ubezpieczonej – k. 20v. i K. A. – k. 21, dokument prywatny – oświadczenie ubezpieczonej z uzasadnienia pozwu – k. 3 – akt Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej III RC 602/97; w części – powołane wyżej zeznania świadków). Po wyprowadzce ubezpieczonej K. A. (1) zmienił zamki w drzwiach mieszkania przy ul. (...) oraz zlikwidował ich wspólne konto. Po pewnym czasie jednak dał małżonce nowe klucze (zeznania ubezpieczonej – k. 70 a. s.).

Pomimo rozłączenia z żoną, K. A. (1) partycypował w utrzymaniu dzieci. Alimenty na ich rzecz zostały także ustalone ugodą sądową (dokumenty urzędowe: zaprotokołowane wyjaśnienia ubezpieczonej – k. 20v.-21 i K. A. – k. 21-22; ugoda – k. 42v. – akt Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej III RC 602/97, k. 6 a. r.). Mąż ubezpieczonej odczuwał więź duchową oraz w pewnym zakresie także kontakt z rodziną, która – zwłaszcza w osobie jego żony – nakłaniała go do stałego leczenia (powołane zeznania ubezpieczonej i świadków – w części).

O śmierci swojego męża ubezpieczona dowiedziała się od kolegi ich syna (zeznania ubezpieczonej – k. 70 a. s.).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o dokumenty urzędowe w postaci wyjaśnień małżonków A., złożonych do akt sprawy o alimenty, jaka toczyła się przed Sądem Rejonowym w Białej Podlaskiej pod sygnaturą akt III RC 602/97. W zakresie istoty sporu (rozłączenie małżonków) okoliczności te potwierdzają także dokumenty prywatne w postaci oświadczenia ubezpieczonej z uzasadnienia pozwu o alimenty oraz jej oświadczenia, załączonego do wniosku o rentę rodzinną dla małoletnich dzieci. Doniesienie do prokuratury o znęcaniu się męża nad rodziną.

Dokumentom tym – co do istnienia faktycznej wspólności małżeńskiej pomiędzy odwołującą, a jej mężem, na dzień jego śmierci – należało przyznać pierwszeństwo przed dowodem bezpośrednim w postaci zeznań samej zainteresowanej, złożonych do akt niniejszej sprawy, a także przed zeznaniami świadków (siostry i dalszej krewnej M. A. oraz kuzynki K. A. (1)), które niosły ze sobą sprzeczne treści, tj., że pomiędzy odwołującą, a jej mężem, nigdy nie doszło do zerwania więzi gospodarczej, uczuciowej i fizycznej, a rozłączenie fizyczne, zapoczątkowane wyprowadzką odwołującej ze wspólnego mieszkania, miało charakter jedynie sporadyczny (trwało najdłużej miesiąc).

Rozstrzygnięcie wskazanej sprzeczności na korzyść dowodów, wskazanych na wstępie – niezależnie od urzędowego charakteru niektórych spośród nich – wynika z tego, że dowody te powstały współcześnie do okoliczności, których dotyczą, przy czym brak jakichkolwiek podstaw, ażeby je kwestionować. Podstawy takie istnieją natomiast względem zakwestionowanych dowodów, skoro zarówno ubezpieczona, jak i świadkowie (związani z nią więzami rodzinnymi) zeznawali ze świadomością zasadniczego znaczenia okoliczności wspólnego pożycia małżonków dla rozstrzygnięcia sprawy. Sama ubezpieczona nie była w stanie racjonalnie wyjaśnić przedstawionej sprzeczności. Podawała jedynie (k. 70 a. s.), że ubiegając się o rentę rodzinną dla dzieci oświadczyła o braku wspólnego zamieszkiwania z mężem, ponieważ „nie mogła wejść do domu po jego śmierci”. Biorąc pod uwagę pozostałe okoliczności sprawy (zaburzenia psychiczne K. A., jego przemoc względem rodziny, połuźnienie więzów finansowych) trudno to uznać za rzeczywisty motyw, dla którego odwołująca wówczas złożyła oświadczenie o takiej treści.

Resumując, ze powyższych przyczyn i we wskazanym zakresie sąd odmówił wiarygodności zeznaniom ubezpieczonej i świadków, opierając swe ustalenia na powołanych dokumentach urzędowych i prywatnych. Niemniej w pozostałej części – tj. co do faktów okresowej styczności małżonków w okresie separacji oraz ich wzajemnej wiedzy na temat swoich losów – zeznania te należy uznać za wiarygodne. Nie przesądza to jednak ustalenia w zakresie okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie jest bezzasadne.

Ubezpieczona domagała się ustalenia prawa do renty rodzinnej w oparciu o przepis art. 70 ust. 2 i 3 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748), zgodnie

z którymi wdowa nabywa to prawo jeżeli osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania dziecka uprawnionego do renty rodzinnej, do ukończenia przez to dziecko 16 lat, bądź 18 lat w przypadku nauki w szkole (ust. 2) i która to wdowa – o ile nie miała ustalonych na swoją rzecz alimentów od męża – pozostawała z nim we wspólnym pożyciu do dnia jego śmierci (ust. 3 in principio a contrario).

Na gruncie niniejszej sprawy jedynie ostatnio wskazana przesłanka miała charakter sporny.

Pojęcie wspólności małżeńskiej, o jakim mowa w ostatnio powołanym przepisie, obejmuje zasadniczo elementy zarówno majątkowe, jak też więź duchową, osobistą, emocjonalną i uczuciową (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 15.05.2013 r., III AUa 1534/12).

Niemniej jednak, z uwagi na alimentacyjny charakter renty rodzinnej, zasadnicze znaczenie przy rozważaniu istnienia wspólności małżeńskiej na potrzeby ustalenia uprawnień do tego świadczenia mają istniejące pomiędzy małżonkami stosunki majątkowe, polegające na realizowaniu małżeńskiego obowiązku alimentacyjnego. Na to wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 26.10.2006 r., III UZP 3/06. Ogólnym celem przedmiotowego świadczenia jest bowiem zrekompensowanie uprawnionej osobie utraty żywiciela.

Jednocześnie, zgodnie z powołaną uchwałą, w braku orzeczenia rozwodu albo separacji, domniemywa się istnienie pomiędzy małżonkami wspólności. Zastosowanie tego faktycznego domniemania zależy jednak od realiów konkretnej sprawy, w szczególności trudno mu przypisać bezwzględny charakter w sytuacji, gdy małżonkowie mieszkali oddzielnie. W takim wypadku nie mogą mieć decydującego znaczenia ogólne twierdzenia wnioskodawcy o dążeniu do utrzymania omawianych więzi (por. uzasadnienie wyroku SN z 14.12.2009 r., I UK 184/09).

M. A. ponad rok przed śmiercią swojego męża przestała razem z nim zamieszkiwać, co wynikało zresztą z zaistniałego jeszcze wcześniej osłabienia ich wspólnego pożycia zaburzeniami psychicznymi K. A. (1). Tym samym nastąpiło zerwanie stałej, fizycznej więzi pomiędzy małżonkami. Po wyprowadzce odwołującej doszło również do rozluźnienia ich faktycznej wspólności majątkowej, co przejawiało się między innymi w likwidacji ich wspólnego konta przez K. A. oraz konieczności wystąpienia przez ubezpieczoną o alimenty na rzecz dzieci.

Biorąc pod uwagę powyższe nie sposób również przyjąć, ażeby małżonkowie we wskazanym okresie mogli także w pełni kultywować więź duchową. Świadczy o tym po części okoliczność, że odwołująca dowiedziała się o śmierci swojego męża dopiero od kolegi ich wspólnego syna. Również nie przebywała z mężem w dniu wypadku drogowego, który spowodował będąc pod wpływem alkoholu w dniu. O tym zdarzeniu dowiedziała się w terminie późniejszym gdyż w tym czasie mieszkała w domku letniskowym rodziców zeznania (wnioskodawczyni k.). Należy zwrócić również uwagę na krótką rozpiętość czasową pomiędzy wyprowadzeniem się skarżącej z domu tj. 29.04.1997 r., ugodą

alimentacyjną tj. 30.X.1997 r., i dniem śmierci K. A. (1) tj. 5.06.1998 r., zmianę zamków w drzwiach przez zmarłego, zlikwidowanie przez niego wspólnego konta bez wiedzy wnioskodawczyni. Brak pamięci skarżącej w zakresie daty w jakiej rzekomo wprowadziła się do męża po sprawie alimentacyjnej jak i daty ponownego wyprowadzenia się i kolejnego wprowadzenia.

Wobec takich okoliczności samo przejawianie przez K. A. (1) zainteresowania dziećmi, próby nakłonienia go przez żonę do leczenia, czy też sporadyczne kontakty małżonków, nie mogą świadczyć o kontynuowaniu faktycznej wspólności małżeńskiej, która winna przejawiać się w stałym i łącznym istnieniu trzech wyżej wskazanych elementów.

Brak było również podstaw do rozpatrywania uprawnień M. A. do przedmiotowego świadczenia z punktu widzenia art. 70 ust. 1 powołanej ustawy, albowiem odwołująca nie miała ukończonych 50 lat w chwili śmierci męża, nie została uznana za niezdolną do pracy ani nie wychowuje obecnie dziecka poniżej 16 lat, bądź uczącego się dziecka poniżej 18 lat.

M. A. nie spełniła więc przesłanek, skutkujących nabyciem prawa do renty rodzinnej, wskutek czego zaskarżona decyzja okazała się prawidłowa, a odwołanie od niej – na podstawie powołanych przepisów oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. – należało oddalić.